

ZIEMIA POMORSKA

Rok 1

Bydgoszcz, sobota 9 czerwca 1945

Nr 76

Uczeni angielscy o przemianach w Polsce

Rząd Tymczasowy opiera się na trwałych podstawach

WARSZAWA, 6. 6. (TASS). Na zaproszenie Komisji do badania zbrodni niemieckich w Polsce, przybyli w ubiegłym tygodniu samolotem z Moskwy do Warszawy goście angielscy: dziekan katedry w Canterbury, dr Howlett Johnson i docent Uniwersytetu w Oxfordzie, p. Alfred Thomas D'Eye. Po zwiedzeniu ruin Warszawy goście udali się do Krakowa, Oświęcimia, Królewca, Gdańska, Gdyni, Sopot, zwiedzając po drodze wieś, w których wykonano już reformę rolną. Po przybyciu do Warszawy goście udzielili towarzyszącemu im w całej podróży przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej „Polpress” następującego oświadczenia:

Przed trzema miesiącami otrzymaliśmy w Londynie w imieniu Komisji do Badań Zbrodni Niemieckich w Polsce zaproszenie od delegata Rządu Tymczasowego do przyjazdu do Polski. Przybyliśmy tutaj nie w misji politycznej — lecz w misji czysto ludzkiej.

To, cośmy zastali tutaj, cośmy zobaczyli — przewyższyło nasze najśmielsze oczekiwania. Nasze przerażenie po obejrzeniu śladów zbrodni niemieckich, świadczących o usystematyzowanym, zorganizowanym ich bestialstwie, które trudno było sobie wyobrazić — nie da się opisać.

Najwyższy, najpotworniejszy w sensie morderczym, wykwit bestialstwa niemieckiego dał swój wyraz na ziemi polskiej tak, jak na żadnej innej. Ewidencja 5-ciu milionów wymordowanych okrutnie Polaków i Żydów w Oświęcimiu, jest cyfrą obeszładną.

To, cośmy znaleźli w odradzającej się Polsce, dało nam jawny obraz panujących stosunków, potrzeb i efektywnej pracy nad odbudową Waszej straszliwie krwią zbroczonej i zdezastrowanej Ojczyzny.

Naszym zdaniem — Rząd Tymczasowy ukonstytuowany jest na trwałych podstawach nowej rzeczywistości i z dniem każdym zyskuje na trwałości i doświadczeniu.

W swojej polityce zagranicznej Rząd Tymczasowy znajduje trwałą opokę w przyjaźni polsko-radzieckiej i w tym dążeniu nie jest odosobniony. Uważamy, że niezbędne jest nawiązanie w jak najkrótszym czasie ciepłych i serdecznych przyjaźnych stosunków z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej.

Polityka wewnętrzna świadczy o prawdziwej niezawisłości i urzeczywistnieniu najpiękniejszych haseł demokracji. Wszystko, co w tej chwili widzimy, świadczy wyraźnie i dobitnie o tym, że Polska dały wytrwale do tego, aby stać się krajem prawdziwie demokratycznym.

Rozmawialiśmy tutaj z przedstawicielami wszystkich klas społecznych, zarówno z chłopami jak i ministrami, kierownikami i robotnikami, z przedstawicielami inteligencji i kleru; wszyscy bez wyjątku wyrażali swoje poglądy i przekonania swobodnie, dzielili się z nami myślami, pozwalając nam w ten sposób w krótkim czasie dokładnie zorientować się w warunkach i stosunkach w nowej Polsce.

Jedną z najznakomitszych osobistości i najwierniejszych chrześcijan ksiądz Ferdynand Machaj z Krakowa, opowiadał nam o swojej pracy pasterskiej i wychowawczej. Podzielamy całkowicie reprezentowane przezeń przekonania na temat niezawisłości Polskiego Rządu Tymczasowego i jego dążeń do zapewnienia obywatelom wolności i jak najgodniejszych warunków bytu i pracy w myśl zasad demokratycznych. Była to zresztą jednomyślna opinia wszystkich obywateli, z którymi nawiązaliśmy rozmowy. Najlepszym dowodem, że opinia ta podzielana jest przez rząd ZSRR, jest rozmowa, powtórzona nam przez wojewodę gdańskiego, Okeckiego. Przedstawiciel ZSRR, po wyzwoleniu Gdańska, przekazując w jego ręce władzę, rzekł:

„Polska jest Wasza. Wy musicie nią rządzić. Mimo, że Armia Czerwona dała Wam pomoc w odrestaurowaniu i usprawnieniu ko-

munikacji, w uruchomieniu szkół i fabryk i mimo, że pomoc ta trwa nieustannie nadal, Rząd ZSRR nie myśli brać żadnego udziału w rządzeniu Polską. Polską będą rządzić Polacy”.

W obliczu ogromnych trudności okresu wojennego, których pokonanie wymaga wielkich wysiłków, do zagadnienia niesłychanej wagi urasta sprawa reformy rolniej. Tutaj wielki historyczny akt, akt sprawiedliwości dziejowej, długo upragniony jeszcze przed wojną, wprowadzony został w życie sprawnie, szybko i sprawiedliwie. Po raz pierwszy na przestrzeni wieków masy ludowe i chłopskie otrzymały dostateczną i niezbędną do życia ilość ziemi. To oddanie jej chłopom jest ogromną odskocznia na drodze przyszłego dobrobytu.

W szkołach i liceach rolniczych pracujących nad wyszkoleniem fachowego elementu rolniczego, uczniowie, synowie chłopów, otrzymują ponadto całkowite wykształcenie ogólne, zyskując w ten sposób pełnowartościowe podstawy wywiązania się z zadań spoczywających w dzisiejszej dobie na każdym prawym obywa-

telu, pragnącym budować Polskę wspaniałą, sprawiedliwą, o wysokiej kulturze rolnej i umysłowej. Przy współpracy Związku Samopomocy Chłopskiej i Spółdzielni idea ta z całą pewnością szybko i sprawnie zmieni się w fakt rzeczywisty, dający jak najpiękniejszą nadzieję na przyszłość. Ta wielka, wspaniała o historycznym znaczeniu reforma, nigdy nie może być cofnięta. W jednym z nią rządzie otwierają się nowe, szerokie perspektywy dla każdego człowieka pracującego czy umysłowo czy fizycznie w miastach i fabrykach. Z wielkim zainteresowaniem obserwowaliśmy życie religijne w Polsce i przeprowadziliśmy szereg rozmów z członkami duchowieństwa rozmaitych wyznań. Przekonaliśmy się niezbicie, że kościół cieszy się sympatią i życzliwością czynników miarodajnych.

Uczestniczyliśmy w wielu nabożeństwach w kościołach warszawskich, gdańskich i krakowskich. Kościoły są przepełnione. Byliśmy przyjemnie zaskoczeni mieszanym tłumem, zapelniającym świątynie. Meżczyźni, kobiety, dzieci, żołnierze, wszystkie sfery, wszystkie warstwy.

Wielkie znaczenie dla przyszłości polskiego życia religijnego mają zasady, którym holduje Rząd Tymczasowy, zmierzające do zagwarantowania wszystkim wyznaniom absolutnej niezależności i tolerancji. Wobec takich zasad wszystkie stowarzyszenia i odłamy religijne mogą jedynie z najwyższą wdzięcznością odnieść się do świątliwych zamierzeń Rządu Tymczasowego, tworzącego wspaniałą platformę postępu mocno spóźnionej do tej pory reformy religijnej — o którą walczyliśmy w przeszłości w Anglii i USA, i która staje się rzeczywistością w Polsce.

Uderzył nas niespodziewanie wdzięk i urok ludzi spotykanych na ulicach Warszawy, nie tylko w ocalałych, prowadzących normalne życie, ale szczególnie wśród ruin straszliwie okaleczonej Warszawy.

Możemy się ledwo domyślić, przez jakie morze cierpień, przez jaką otchłań piekła przeszedł naród polski. Wiemy, że nie ma prawie ani jednej rodziny polskiej, która by nie straciła kogoś ze swych bliskich. Niesłychana subtelność, jakiś dziwny blask radości widniejącej na twarzach, jest charakterystyczny dla Polaków. Uświęceni, uszlachetnieni jesteście przeżywanymi cierpieniami. Stoi przed Wami piękne i wspaniałe zadanie poparcia i pomocy w ogromnym dziele rekonstrukcji, powziętym przez Rząd Tymczasowy.

Zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, że podjęte dzieło spotykać się musi z niemałymi trudnościami, zarówno technicznymi jak i administracyjnymi, wobec całkowitego zniszczenia przemysłu. Straszliwie, bestialsko zniszczona Warszawa jest tylko jednym z wielu polskich miast i miasteczek, które stały się pastwą niemieckiego barbarzyńcy. To, cośmy widzieli, co zostało zrobione w dziele rekonstrukcji w Gdyni i Gdańsku, nie mówiąc już o Warszawie, daje nam pełny i doskonały obraz źródeł i podstaw, na których opiera się mocno ukonstytuowany i całkowicie zdający sobie sprawę z ważności podejmowanych zadań Rząd Tymczasowy.

Rząd Tymczasowy musiał przecież zacząć od wszystkiego od początku, musiał budować swoją własną administrację z nie zawieszonych w tej dziedzinie ludzi. Wyniki tych wysiłków są naprawdę heroiczne i zdumiewające.

Każdy dzień jest świadkiem nowych zwycięstw na tym froncie. Podczas naszego krótkiego pobytu widzieliśmy i słyszeliśmy o dokonaniach w dziedzinie restauracji urządzeń użytkowania publicznej i w dziedzinie uprzydatkowania i oczyszczenia zburzonej Warszawy.

Naszym zdaniem jednym z najpoważniejszych zagadnień do rozwiązania, wobec którego stoi w tej chwili Rząd Tymczasowy, jest sposób sprowadzenia do ojczyzny tych — a jest ich wielu — Polaków, którzy pragną połączyć się z braćmi w wielkim dziele budowy nowej, silniejszej, piękniejszej, sprawiedliwej i demokratycznej Polski. Z radością witamy jasne stanowisko ZSRR i marszałka Stalina, którzy dali wyraz swej przyjaźni do Polski w historycznych uchwałach Konferencji Krymskiej. Mocno wierzymy, że żaden szczerzy patriotą nie będzie marnował czasu i energii w awanturach, bratobójczych i politycznych. Każda uncja odpowiedzialności i patriotyzmu potrzebna jest do odbudowy Polski.

Żadne egoistyczne, polityczne cele, żadne walki o osobistym znaczeniu i o bogactwo stanu, nie mogą zaemnic, zniszczyć ani przeszkodzić urzeczywistnieniu wspaniałego dzieła odbudowy.

Składamy, Ci cześć Nowa Polsko!

Wierzymy niezachwianie, że ze wszystkich trudności i być może ciężkich do rozwiązania problemów — wyjdiesz triumfująco i staniesz się o własnych siłach rekonijmą pokoju i jednym z najpotężniejszych czynników przyszłej Europy — przyszłego świata i postępu”.

Straty sprzymierzonych od czasu inwazji

LONDYN, 7. 6. Od chwili wyładowania wojsk Sprzymierzonych w Normandii, aż do dnia kapitulacji Niemiec — Alianci stracili ogółem 767 tysięcy ludzi — w tym: 142 tysiące zabitych, 544 tysiące rannych, 81 tysięcy zaginionych.

Zapowiedź spotkania Wielkiej Trójki

Nastąpi ono w ciągu najbliższych 40 dni

LONDYN, 8. 6. (TASS). Jak donosi radio londyńskie, prezydent Truman oświadczył, iż ma nadzieję, że spotkanie jego z marszałkiem

Stalinem i premierem Churchilllem nastąpi w ciągu najbliższych 40-tu dni.

Odnalezienie zwęglonych zwłok Hitlera

Grabarz Niemiec skończył samobójstwem

LONDYN, 7. 6. Korespondent radia londyńskiego donosi z Berlina, że żołnierze sowieccy przeskakujący ruiny miasta, znaleźli zwęglone zwłoki, których bliższe zbadanie okazało, iż to

prawdopodobnie zwłoki Adolfa Hitlera. Sekcja wykazała, że zgon nastąpił na skutek rażenia trucizną. Zwłoki te znaleziono w podziemiach Kancelarii Rzeszy.

Harry Hopkins opuścił Moskwę

Pożegnanie wysłannika prezydenta Trumana na lotnisku

MOSKWA, 8. 6. (TASS). 7 czerwca wyjechał z Moskwy osobisty wysłannik prezydenta Trumana p. Hopkins z żoną. Na lotnisku byli obecni: zastępca Komisarza Ludowego Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego Litwinow, kierownik oddziału protokółarnego Związku Radzieckiego Motoczokow, zastępca kierownika poselstwa Stanów Zjednoczonych

Razykin, członkowie poselstwa Stanów Zjednoczonych w Moskwie, z ambasadorem Harrimanem na czele, ambasador Wielkiej Brytanii, Kerr, poseł chiński, Tubin-Czan i inni. Jednocześnie wyjechał z Moskwy zastępca sekretarza państwowego Stanów Zjednoczonych S. Bolen.

Partyzanci jugosłowiańscy w Moskwie

MOSKWA, 7. 6. W dniu wczorajszym do stolicy ZSRR przybyła delegacja partyzanckiej młodzieży jugosłowiańskiej, która na lotnisku udekorowanym flagami radzieckimi i jugosłowiańskimi powitał przedstawiciel rządu ZSRR. W odpowiedzi na powitanie delegat młodzieży oświadczył: „Przez cały czas walk czuliśmy za

sobą mocne poparcie Rosji i dlatego wygraliśmy. Wyrażamy Wam za to wdzięczność i uznanie. Teraz, po osiągnięciu zwycięstwa, zacieśnijcie jeszcze bardziej więzy łączące bratnie narody słowiańskie, które w spokoju przez długie lata święcić będą swój triumf”.

Wyniki konferencji o zbrodniarzach wojennych

Przyjęcie wniosku delegacji jugosłowiańskiej

BELGRAD, 7. 6. Korespondent radia belgradzkiego donosi z Londynu, że rozpoczęta w dniu 31 maja konferencja przedstawicieli państw sojuszników dla spraw zbrodniarzy wojennych — wczoraj zakończyła swe obrady. Przedstawiciel Jugosławii prof. dr Nedenkovic zwrócił się do prezydium komisji z interpelacją, w której stwierdził, że sądy jugosłowiańskie wydzieliły 10 tysięcy spraw dotyczących przestępstw wojennych, przy czym w liczbie winowajców zarejestrowano kilkuset zbrodniarzy międzynarodowych.

Do chwili obecnej komisja sojuszników nie znalazła sposobu dostarczenia sądom jugosłowiańskim choćby jednego zbrodniarza, mimo, iż większość z nich jest już w niewoli Aliantów. Nasuwa się więc konieczność przyspieszenia procedury. W tym celu delegacja Jugosławii wysuwa propozycję zawartą w 3 następujących punktach zasadniczych:

1. Sprawa tropienia zbrodniarzy wojennych wymaga uczestnictwa Związku Radzieckiego, gdyż bez tego komisja nie ma tyle autorytetu, aby wprowadzić w życie postanowienia konferencji moskiewskiej;
2. należy podać złoczyńców faszystowskich ekstradycji przez państwa zarówno sojuszników, jak i neutralne;
3. należy koniecznie udostępnić prowadzenie śledztwa na terytorium niemieckim, w przypad-

kach zaś, gdy to jest niemożliwe — wysłać komisje sojuszników, w których skład wejdą przedstawiciele narodów pokrzywdzonych i bezpośrednio zainteresowanych w ujęciu danych sprawców.

Powyższy wniosek delegacji jugosłowiańskiej został przyjęty.

Dalsze klęski wojenne Japonii

DALEKI WSCHÓD, 7. 6. Na Filipinach oddziały wojska gen. Mac Arthura systematycznie niszcza resztki wojsk japońskich. Pomagają im w tym dzielnie oddziały filipińskie.

Na Okinawie przestrzeń 60-ciu mil² oczyszczona jest z wojsk japońskich.

Superfortece amerykańskie B-29, atakujące z wysp Mariańskich, bez przerwy atakują obiekty Japonii właściwej. W dniu wczorajszym 500 naddortec zrzuciło 2,5 tys. ton bomb zapalających na obiekty fabryczne Osaka.

Król Norwegii wraca do kraju

LONDYN, 8. 6. (TASS). Według doniesienia agencji Reutersa, norweski król Haakon wyjechał wczoraj z Anglii do Norwegii.

Przyjaciel Leva pod kluczem

LONDYN, 8. 6. (TASS). Agencja Reutersa podaje, że władze wojskowe Sojuszników aresztowały Fritza Winterhofa, dyrektora i kierownika fabryki w Mühlheimie (Zagłębie Ruhry), który był zaufanym przyjacielem znanego działacza hitlerowskiego Roberta Leva. Winterhof obwiniony jest o złe traktowanie robotników zagranicznych.

Churchill o sytuacji w Syrii i Libanie

LONDYN (Polpress). Premier Churchill złożył w Izbie Gmin oświadczenie w sprawie syryjskiej, w którym powiedział między innymi:

Gen. de Gaulle w przemówieniu swym stwierdził, że wydarzenia w Syrii zostały wywołane przez interwencję brytyjską.

Min. Eden wyjaśnił już, że nie staraliśmy się wywołać żadnych niepokojów na Bliskim Wschodzie. Użyliśmy całego naszego wpływu w przeciwnym kierunku. Poseł brytyjski w Bejrucie dokołał wszelkich starań, aby stworzyć spokojniejszą atmosferę, w której mogły być podjęte rokowania dla załatwienia najważniejszych nieporozumień, powstałych między Francją a państwami Lewantu. Ja sam starałem się wpłynąć na prezydenta Syrii i przekonać go o konieczności pokojowego załatwienia sprawy, kiedy spotkałem się z nim w Kairze w lutym bieżącego roku.

Rządowi angielskiemu udało się przekonać rządy Syrii i Libanu o konieczności podjęcia rokowań z Francją, czego przed tym nie chciały one uczynić.

General Beynet wyjechał do Paryża po instrukcje. W tym czasie rząd syryjski dowiedział się, że Francuzi zamierzają wzmocnić swe garnizony w krajach Lewantu. Zwróciliśmy uwagę rządu francuskiego, że wysłanie nowych wojsk na Bliski Wschód może być źle zrozumiane przez rządy syryjski i libański i może być przez nie uważane za chęć wywierania pewnej presji podczas rokowań. Na propozycję ministra Edena wysłałem odrębne pismo do generała de Gaulle, w którym wytłumaczyłem, że nie szukamy żadnych zdobyczy terytorialnych i uznajemy specjalne stanowisko Francji w Lewancie. Nie znaczący jednak, żebyśmy dążyli do wzmocnienia tego stanowiska. Znaczącym, że naszym głównym zadaniem jest zabezpieczenie dróg lądowych i morskich na Daleki Wschód, gdzie toczy się wojna z Japonią. Wreszcie podkreśliłem, że z chwilą zakończenia rokowań francusko-syryjskich wojska brytyjskie będą wycofane z Syrii i Libanu.

General Beynet wyjechał do Lewantu, by prowadzić pertraktacje. Rządy Syrii i Libanu oświadczyły, że podejmą te pertraktacje, jeżeli żadne nowe siły francuskie nie przybędą na Bliski Wschód.

Posiłki francuskie przybyły jednak a skutek tego był taki, jaki był przewidziany przez rząd angielski. Pertraktacje zostały zerwane. Odbyły się demonstracje przed konsulem francuskim w Damaszku. Padły strzały. Demonstracje i rozruchy wybuchły w Damaszku, Bejrucie, Aleppo, Hamie i innych miastach.

Normalizacja życia w Gdańsku

GDANSK, 7. 6. W Gdańsku rozwija się w dalszym ciągu praca oświatowa i wychowawcza. Zorganizowano kurs języka polskiego dla dorosłych. Otwarto szkoły powszechne i średnie. Od przyszłego roku rozpoczną się wykłady na politechnice gdańskiej. Jest to dzisiaj jedyna uczelnia w Polsce, posiadająca kompletnie wyposażone laboratorium chemiczne, które nie uległo zniszczeniu w czasie działań wojennych.

Na rzecz odbudowy Warszawy

BYTOM, 7. 6. Robotnicy i pracownicy umysłowi zakładów przemysłowych w Bytomiu powzięli uchwałę o opodatkowaniu się na rzecz odbudowy Warszawy w wysokości zarobku jednego dnia pracy w miesiącu.

Spis dzieci i młodzieży w Polsce

WARSZAWA, 8. 6. (TASS). 24-go czerwca na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej zostanie przeprowadzony spis dzieci i młodzieży do lat 20-tu, zarządzony przez Ministerstwo Oświaty dla potrzeb administracji szkolnej. Spis obejmuje młodzież urodzoną w latach od 1926 do 1945 i zostanie przeprowadzony przez organa administracji szkolnej i nauczycielstwo.

Jest to pierwszy spis w odrodzonej Polsce i znaczenie jego jest olbrzymie. Wyniki spisu dadzą odpowiedź na zasadnicze pytanie: jakim kapitałem dzieci i młodzieży rozporządza w tej chwili odradzające się nasze państwo.

Przed wydaniem Laval'a

PARYŻ, 8. 6. (TASS). Agencja France Press podaje, że według dobrze poinformowanych źródeł madryckich, hiszpańskie władze postanowiły „w zasadzie” wydać Laval'a władzom francuskim, zaznaczając przy tym, że nie będzie ogłoszona data ani miejsce przekroczenia granicy przez Laval'a.

Hong-Kong w przededniu inwazji

DALEKI WSCHÓD, 8. 6. (TASS). Bombowce amerykańskie startujące z baz na Filipinach bombardowały wczoraj obiekty japońskie na Formozie. Rozgłoszono tokijska doniosła, że Hong-Kong przygotowuje się do inwazji sojuszniczej. Na Okinawie Japończycy stracili 60 tysięcy żołnierzy.

Rządy syryjski i libański nie mogły już panować nad sytuacją. Francuzi zbombardowali Damaszek. W rezultacie rozruchów zginęło 480 osób, a przeszło 1.400 odniosło lżejsze i cięższe obrażenia. Staraliśmy się wpłynąć na rząd francuski z jednej strony, a na rządy syryjski i libański z drugiej, by zaprzestano działań wojennych i powrócono do pertraktacji. W ostatnich dniach maja sytuacja na Bliskim Wschodzie stała się tak poważna, że byliśmy zmuszeni interweniować.

Wyrażam swe ubolewanie z powodu tego, że depesza moja do generała de Gaulle, donosząca

o naszej interwencji, została mu doręczona w jakichś trzy kwadransy po złożeniu przez min. Edena oświadczenia w tej sprawie, przed Izłą. Żałuję również, że gen. de Gaulle nie poinformował rządu angielskiego o tym, że dnia 30 maja wydał generałowi Beynet rozkaz zaprzestania ognia.

Następnie premier Churchill zaznaczył, że propozycja rozstrzygnięcia zatargu francusko-syryjskiego na konferencji przedstawicieli Francji, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii jest w dalszym ciągu podtrzymywana przez rząd angielski.

Polacy na obczyźnie zrywają z reakcją

PARYŻ, 8. 6. (TASS). Wśród organizacji polskich we Francji, które dotychczas znajdowały się pod wpływem Londynu, ujawniają się coraz silniejsze tendencje do zerwania z reakcyjną emigracją londyńską.

„Polskie Towarzystwo Wzajemnej Pomocy we Francji” ogłosiło odezwę zerwania z Londynem i przyłączenie do polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego we Francji. Do

K. W. N. przyłączył się ostatnio Polski Związek Rezerwistów i byłych żołnierzy frontowych w rejonie Douais, w Rour L'Oire, Pas de Calais i innych. Oddziały „Polskiego Centralnego Komitetu Walki”, organizacji stworzonej przez Londyńczyków w Soisson w departamencie Aisne i Pentigny oraz „Związek Strzelecki” w Nancy, przyłączyły się do Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Powstanie Związku Patriotów Polskich w Belgii

BRUKSELA, 8. 6. (TASS). Na uroczystym otwarciu lokalu Związku Patriotów Polskich w Brukseli obecni byli między innymi minister aprowizacji Lalmand, kilku wyższych funkcjonariuszy ministerstw, profesor Paul Gille, przedstawicielka Związku Kobiet, pani Dieu, przedstawiciele przemysłowców belgijskich i inni.

Przewodniczący Bartz zdał relację rozwoju związku i trudności, na jakie napotyka Polacy w Belgii. Wszyscy mówili dalszy wyraz sympatii belgijskiej opinii publicznej dla narodu polskiego podkreślając, że uznanie Tymczasowego Rządu w Warszawie wyeliminowałoby sporną sprawę między „Wielką Trójką”, wzmocniłoby demokrację i ugruntowało pokój w Europie

Manifestacja przyjaźni polsko-francuskiej

PARYŻ (Polpress). Komitet Polski zorganizował w jednej z największych i najpiękniejszych sal w Paryżu w Palais Chaillot wielkie zebranie pod patronatem przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej we Francji ob. Jedrychowskiego i przewodniczącego Francuskiego Komitetu Pomocy dla Odbudowy Warszawy, Justina Godarda.

Wśród 2.500 osób, biorących udział w zebraniu, obecni byli między innymi ambasador ZSRR Bogomołow wraz z małżonką i członkowie ambasady, Minister Jugosławii — generał Iljcz w towarzystwie członków misji jugosłowiańskiej, radca ambasady czechosłowackiej Steigehof i członkowie czechosłowackiej

misji wojskowej oraz minister Luxemburga, Frick.

Po otwarciu zebrania przez przewodniczącego Piętkę zabrał głos Marc Sanguier, który w gorących słowach przemawiał o przyjaźni między Francją a Polską. Następnie wygłosił przemówienie ob. Jedrychowski, który zaznaczył, że Polska powinna wziąć czynny udział w dziele ugruntowania pokoju.

Przedstawiciele żołnierzy polskich, polskiej młodzieży, polskich kobiet i polskich górników z Zagłębia Loire Nord i Pas de Calais, wręczyli przedstawicielowi Rządu Tymczasowego R. P. kwiaty, zapewniając o swojej wierności dla Rządu.

Sprawy polskie w prasie szwedzkiej

SZTOKHOLM, 8. 6. (TASS). Dziennik „Goeteborgs Handels-Tidningen” zamieścił artykuł wstępny poświęcony sprawom polskim. W artykule tym czytamy, że coraz więcej znanych polityków przedwojennych zgłasza współpracę z Rządem Tymczasowym w Warszawie. Reforma rolna zaspokoiła pra-

gnienie milionowych rzesz chłopskich. Inteligencja polska bierze czynny udział w pracy nad odbudową kraju. Pisarze polscy: Zofia Naikowska, Parandowski, Iwaszkiewicz, Staff i inni rozwijają ożywiającą działalność. Ilość przedstawicielstw zagranicznych w Polsce w niedługim czasie znacznie się powiększy.

Pozdrowienia dla konferencji Żydów Polskich

NEW-YORK, 8. 6. (TASS). Światowa Konferencja Organizacji Żydów Polskich w New-Yorku otrzymała depeszę z pozdrowieniami od prezydenta Trumana, francuskiego ambasadora Benneta, prezesa przemysłowych związków zawodowych Filipa Murraya, ministra spraw wojskowych Stimsona, prezesa amerykańskiej federacji robotniczej Williama Greena, ministra rolnictwa Wallace'a, znanego uczonego Einsteina i innych.

W depeszy prezydenta Trumana zawarte były życzenia powodzenia i wyrazy głębokiego zainteresowania dla konferencji.

Prezes amerykańskich organizacji sjonistycznych, Collar złożył hołd bohaterstwu żydów polskich, wzywając Amerykę do udzielenia pomocy dla społeczeństwa żydowskiego w Polsce.

Problemy żywienia Europy

LONDYN, 7. 6. Angielski minister aprowizacji zaprosił do Londynu przedstawicieli 6-ciu krajów na konferencję w sprawach związanych z żywnością Europy.

Do zaproszonych państw należą: Francja, Belgia, Holandia, Luxemburg, Dania i Norwegia.

Głównym tematem obrad będzie rozpatrzenie środków i metod, które zwiększyłyby produkcję artykułów żywnościowych w Europie.

Sytuacja żywnościowa jest bardzo niepomyślna, gdyż zapasy światowe są na wyczerpaniu.

Aby żaden człowiek w Europie nie odczuwał głodu, należałoby zwiększyć produkcję mięsa o 2 mil. ton, tłuszczów i olejów jadalnych o 1,5 mil. ton, cukru a 1,8 mil. ton.

W Kanadzie, Anglii, Ameryce zmniejszono już racje żywnościowe jeńców niemieckich.

W Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych zmniejszono także racje żywnościowe dla osób cywilnych. Brytyjski minister rolnictwa oświadczył, że Anglia zwiększy wytwórczość mięsa i mleka.

Prace Konferencji w San Francisco

„Obserwatorzy stwierdzają poważne trudności

SAN FRANCISCO, 8. 6. (TASS). Podczas konferencji omawiane były różnice poglądów w sprawie głosowania w Radzie Bezpieczeństwa.

Korespondenci i obserwatorzy amerykańscy twierdzą, że rozwiązanie obecnej sytuacji jest nadzwyczaj trudne. Autorzy artykułów traktujących o tych różnicach usiłują wykazać odpowiedzialność delegatów Związku Radzieckiego za to, że obrady konferencji utknęły na martwym punkcie. Czują oni jednak, że ich twierdzenia nie mają mojej podstawy. W rzeczywistości delegaci Związku Radzieckiego bronią prawa głosowania w myśl uchwał

„Wielkiej Trójki”, powziętych na konferencji w Krymie.

Minister spraw zagranicznych, Meksyku Padiglia, ocenia sytuację jako poważną. Korespondent gazety New Herald Tribune twierdzi, że amerykańska delegacja dąży do złagodzenia postanowień krymskich, podobnie jak to miało miejsce w sprawie argentyńskiej. Niektórzy korespondenci zadają pytanie, czy nie ma głębszych i poważniejszych przyczyn różnicy zdań delegatów konferencji, a mianowicie zaproszenia Argentyny, sprawa opieki — i czy nie jest to tylko odwróceniem uwagi od tych poważniejszych spraw. Najbliższa przyszłość da odpowiedź na te pytania.

Przebieg prasy

Stonne nadzieje

„Dziennik Polski” cytując następujące uwagi, umieszczone na łamach angielskiego dziennika „News Chronicle”:

„Londyński rząd polski nie zna zupełnie psychologii angielskiej i opierając swe plonne nadzieje na poparciu kilku konserwatywnych członków parlamentu, których wpływ na społeczeństwo jest znikomym, sądzi, że w niedalekiej przyszłości dojdzie do konfliktu zbrojnego między Anglią i Rosją. Wielu z tych ludzi modli się o taki konflikt i rozpoczęło zupełnie poważnie do niego przygotowania”. Dalej „Dziennik” dodaje od siebie:

Obok tego głosu, niezmiernie charakterystycznego, warto jeszcze zwrócić uwagę na jedną z moskiewskich audycji radiowych, podczas której padły następujące słowa: „Dzień kapitulacji Niemiec, dzień triumfu narodów milujących wolność; był dla reakcji polskiej dniem żałoby. Polski dziennikarz emigracyjny Stanisław Mackiewicz napisał, że Polska w dniu zwycięstwa przeżywa wielką klęskę. Reakcyjni polscy oplakują katastrofę państwa niemieckiego, którego istnienie uważali za rękomię realizacji własnych planów ekspansji na wschód. Po utracie karty niemieckiej, na którą stawiali ci politycy polscy, którzy niczego się nie nauczyli, wybierają teraz inne warianty swej zbrodniczej gry. Rząd Arciszewskiego jest związany z ciemnymi planami faszystu, który jeszcze zachował się na obliczu Europy”.

Zmiana kanonów

„Głos Wielkopolski” słusznie dowodzi, że ożywienie produkcji w naszym przemyśle nie zawsze jest uzależnione od wkładu pracy. Odbiorcą rolę odgrywają tu również zasoby surowców w przedsiębiorstwach oraz wynagrodzenie robotników i pracowników:

Polityka gospodarcza w okresie wojennym — pisze dziennik — nie może iść po linii pewnych ustalonych kanonów, których wartość w warunkach wyjątkowych staje się wysoce problematyczna, ale musi wykazywać dużą elastyczność, szukać rozwiązań dorywczych, improwizować.

Ze względu na trudności dowozowe pieniądza nie spełnia dziś należycie podstawowej swej funkcji pośrednika w wymianie. Radykalna wyżłoka poziomu płac wpłynęłaby na znaczną wyżkę cen w wielkich skupiskach ludzkich, gdzie wobec małego dowozu podaż jest niedostateczna. Okoliczności spowodowały, że województwa, ba — nawet powiaty usamodzielnili się gospodarczo. Przerzucanie nadwyżek produkcyjnych napotyka na wielkie przeszkody. To też wydaje się, że rozwiązywanie istniejących trudności w zaopatrzeniu mas od strony pieniądza nie jest wskazane. Doprowadziłoby ono jedynie do zahamowania tendencji niżkowej cen na wolnym rynku. Raczej należałoby przejść w wyższym niż dotychczas stopniu na zaopatrzenie mas pracujących w towary pierwszej potrzeby bezpośrednio przez państwo drogą rozbudowy systemu kartkowego, drogą udzielania premii w towarze wydatnie pracującym, drogą rozszerzenia zakresu działania wydziałów aprowizacyjnych przy poszczególnych fabrykach i urzędach.

Metody reakcji

„Polska Zbrojna” w dalszym ciągu nawołuje do metody, stosowane dla celów osobistych przez reakcyjnych emigrantów polskich w stosunku do rodaków, wywiezionych do obozów i na roboty w Niemczech.

Rolnikom opowiadają ci agenci sanacyjni, że w Polsce nie ma żadnej reformy rolnej; że ziemię skolektywizowano, a chłopów wysłano na Sybir. Matkom opowiadają ci wysłannicy reakcji, że nie mają po co wracać do swych dzieci, gdyż zostały one deportowane do Związku Radzieckiego. Robotnicy nie znajdują swych fabryk, bo zostały jakoby zdemontowane i wysłane do ZSRR. Oto brednie, które mają Polakom w Niemczech obrzydliwie powrócić do kraju i uczynić z nich podatny grunt dla kampanii antysowieckiej.

K. Jesion.

Pomoc rodaków Warszawie

BUKARESZT, 8. 6. (TASS). Sekcja polskiego zjednoczenia demokratycznego w Pitistii wniosła na ręce odpowiedzialnych czynników dochód z balu zorganizowanego pod hasłem pomocy Warszawie w sumie 425 tysięcy lei.

Oralenie 20.000 książek.

Do klasztoru na Bielanych wrócili oo. redemptoryści, którzy tu prowadzili własne gimnazjum z internatem. Ojcowie uporządkowali już kaplicę oraz wnetrze olbrzymiego budynku służącego im za mieszkanie i miejsce pracy. Do jednej z sal wrócił też ocalała biblioteka. Liczyła ona przed wojną 30.000 tomów. Udało się uratować blisko 20.000. Książki przekazane w ostatniej chwili zarządowi miasta, zostały potraktowane przez okupanta jako dobro miejskie i złożone najpierw w ratuszu, potem w Książnicy Miejskiej, skąd — dzięki staraniom pracowników Książnicy — szczęśliwie powróciły do dawnej swej siedziby.

Zagadnienia wychowania młodzieży

W okresie przemian społecznych i przewartościowywania pojęć, zagadnienie wychowania młodzieży jest jednym z najważniejszych w dziedzinie społecznej i kulturalnej.

Wszyscy dostrzegamy braki w przedwojennym szkolnictwie. Dostrzegają je może najmłodszy ci, którzy kończyli szkołę systemu Jędrzejewiczów. Zbyt mało uczyła nas o ruchach społecznych, ich historii i istocie — a za wiele — powiedzmy — podawała, pochodzeniu omawianego pisarza (matka z domu nazywała się X, pochodziła ze wsi itd.).

W okresie przedwojennym wychowywano nas w duchu 17-letnich wspomnień niewoli. Długo świeży narodowe zamiast być radością, odbywało się w atmosferze pogrzebu, kulcie dla staropolskich kontuszy szlacheckich, w cukierkowej, teatralnej miłości dla „wieskiego ludu” w „sukmanach” — „współczuć” dla doli robotnika itp.

Oczywiście, jak zwykle — nauczyciel odgrywał w tym wykonywaniu programu zasadniczą rolę; jeśli był głęboko mądrym człowiekiem — sam swym rzetelnym słowem sprawniał błędy zawarte w systemie nauczania.

Ale z reguły — jeśli nawet były poruszane zagadnienia społeczne — to zawsze w odwołaniu do przeszłości.

Dlatego i dla wielu innych względów, których w krótkim artykule wylczyć niepodobna, program szkolnictwa już uległ lub musi ulegć zasadniczym zmianom.

Jednakże tak, jak najpiękniejszą nawet ideę mogą wypaczyć ludzie powierzchowni, nie posiadający w nią serca i przekonania, tak najlepszy program szkolnictwa nic nie pomoże, jeśli kadry nauczycieli nie staną na wysokości zadania. Nauczyciel ludowy musi mieć duszę chłopca, być z ludem związany, rozumieć go i kochać. Nie może to być tylko słody zapaleniec, idealizujący lud, a jednocześnie nie doceniający jego roli w społeczeństwie. To samo dotyczy nauczycieli wiejskich. Pięknie bowiem powiedział znany pisarz francuski Romain Rolland — „Największym bohaterstwem jest — widzieć człowieka takim, jakim jest i takim go ukochać”.

Reforma szkolnictwa, opracowywana obecnie w Warszawie przez ministerstwo Oświaty opiera się na czterech zasadach ogólnych: jednolitości, powszechności, państwowości i bezpłatności nauczania.

Szkoła powszechna jest obowiązkowym minimum wykształcenia dla wszystkich i obejmuje 5 klas. Trzyletnie gimnazjum (projektowane jest założenie gimnazjum w każdej gminie) będzie udostępnione wszystkim. Nie ma różnic w programie szkoły powszechnej wiejskiej i miejskiej: z każdej można bezpośrednio przejść do gimnazjum, a stamtąd do liceum. Różne typy liceów dadzą możliwość zawodowego przygotowania młodzieży, ale każde liceum uprawnia do wstąpienia na wyższe.

W wyższych zakładach naukowych ulegnie ograniczeniu nauczanie od prac badawczych, naukowych; projektowane jest założenie wielu szkół wyższych nieakademickich. Tyle jeżeli chodzi o nową organizację szkolnictwa. Program szkół ulegnie zmianom, idącym w kierunku odhumanizowania szkół na korzyść nauk społecznych i przyrodniczo-matematycznych. Łacina nie będzie w gimnazjum przedmiotem obowiązkowym. Nauka religii nie będzie już przymusowa, lecz dobrowolna. Szczegółowy program jest obecnie w stadium organizacji i zostanie poddany

W sprawie uprawy roślin tytoniowych

Ważne dla rolników

Po zasięgnięciu informacji u czynników narodowych stwierdzono, że dozwolona za czasów okupacji niemieckiej uprawa roślin tytoniowych do 50 m² na wyłączone osobiste potrzeby plantatora jest obecnie na skutek obowiązujących przepisów o monopolu tytoniowym niedozwolona.

Dotychczasowi plantatorzy w interesie własnym, by uniknąć przykrych następstw, powinni zaniechać sadzenia roślin tytoniowych, zaś posiadzone zniszczyć, ponieważ organa kompetentne będą ścigały tego rodzaju przestępstwa.

Zebrań organizacyjne dziennikarzy pomorskich

Na podstawie mandatu Zarządu Głównego Związku Zawodowego Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej, zwołujemy na niedzielę, dnia 17 czerwca 1945 r., w lokalu redakcji „Ziemi Pomorskiej” w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej 37 — zebrań organizacyjnych dziennikarzy pomorskich w celu założenia Oddziału Pomorskiego Związku.

Prosimy wszystkich pracujących na Pomorzu kolegów dziennikarzy o najlichnijesze przybycie na zebrań i wzięcie udziału w obradach.
Jerzy Bartnicki
Mieczysław Dereżyński
Stanisław Ziemał

próbie życia. Naczelne władze nauczycielstwa apelują do społeczeństwa, by nadsyłało swe indywidualne projekty co do reformy szkolnej. (Projekty należy przysyłać do kuratorium O. S. krakowskiego na ręce nacz. Dobrowolskiego).

Palącą sprawą jest brak podręczników. Brak ten niejednokrotnie musi nadrobić sam nauczyciel swą inicjatywą i żywym polskim słowem. Szczególnie ważną jest ta sprawa na Pomorzu, gdzie głąd polskich podręczników jest ogromny. Dzieci kaszubskie, często mówiące na pół po polsku, na pół po niemiecku, nie mają elementarzy.

Artykuł dyskusyjny

Prasa prowincjonalna

Jeden z czytelników postawił naszemu piśmie „zarzut”, że zbyt dużo miejsca poświęca sprawom ogólnym, politycznym, międzynarodowym, społecznym — mały zaś kładzie nacisk na zagadnienia regionalne. Zdaniem jego „Ziemia Pomorska” winna być przede wszystkim piśmie prowincjonalnym, odzwierciedlającym szczegółowo i drobniogowo wyłącznie życie Pomorza.

„Zarzut” ten sprawił nam prawdziwą przyjemność. Właśnie o to nam zawsze chodziło, ażeby nie zasklepić się w prowincjonalizmie, szkodliwym pod każdym względem dla państwa i społeczeństwa.

Kiedy przed kilku miesiącami, poszczególne ekipy dziennikarzy i publicystów nowej Polski wyruszały „w świat” ze swych central — otrzymały one instrukcje, jak mają traktować swoją odpowiedzialną pracę i jaki cel winien im przyswiecać w ich wysiłkach.

Dzisiejsza nowa, demokratyczna prasa polska różni się wybitnie od prasy z przed 1939 roku. Prasa przedwojenna nie miała żadnego ogólnopolskiego kierunku informacyjno-wychowawczego. Zdarzały się paradoksy sprzecznego oświecenia, a nawet opisu identycznych wydarzeń, nie tylko o mniejszym znaczeniu, lecz nawet o znaczeniu międzynarodowym. Takie traktowanie olbrzymich zadań prasy powodowało dezorientację polskiej opinii publicznej. Prasa sanacyjna nie starała się wyjaśnić czytelnikom prawdy o wydarzeniach światowych, lecz raczej rozdmuchując do granic niezdrowej sensacji poszczególne fakty, „zabawiała” ich różnymi „ciekawostkami”. Tak zwane „kaczki dziennikarskie” zdarzały się na

Dochodzą nas wiadomości, że w Częstochowie, w Krakowie leżą nieużywane podręczniki — bo są one przestarzałe. Może jednak można by z nich wybrać przynajmniej ustępy nadające się do wykładu?

Należałoby się energicznie zainteresować tą sprawą — polskie dzieci czekają!

Nowy program szkolny zostanie wprowadzony od początków roku szkolnego. Jeśli wykonanie jego stanie na wysokości zadania — za pewno da on pozytywne wyniki, przysparzające społeczeństwu światłych, posiadających poczucie społeczne obywateli i dobrych fachowców. Krystyna Wrochno

porządku dziennym. Fałszywe, sensacyjne wiadomości trafiały w różnych wersjach do opinii publicznej, przyczyniając się do zupełnie błędnego jej nastawienia. Sprzeczne wiadomości prasowe rzadko były dementowane, a jeżeli to się zdarzało — wywoływało jeszcze większą sensację.

Dzisiejsza nowa, demokratyczna prasa polska opiera się na zupełnie odmiennych założeniach ideowych. Jedynym jej zadaniem jest służyć prawdzie, dla dobra całego państwa i narodu. Prasa dzisiejsza pozbawiona jest całkowicie elementów sensacji. Fałsz, omyłka lub kłamstwo nie może mieć w niej miejsca, niezależnie od terenu, na jakim jest drukowana.

Dzisiejszej, demokratycznej prasie polskiej przyswieca, jako cel wytworzenie opartej na prawdziwych wiadomościach opinii publicznej w państwie.

Prasa obecna posiada określony program państwowy: jest potężnym czynnikiem wychowania społeczeństwa. Musi ona spełnić rolę przywrócenia godności i powagi pisanemu słowu. Okupacja niemiecka, a w związku z tym wyjątkowo kłamliwa prasa hitlerowska podważała zaufanie czytelnika do słowa drukowanego. Zadaniem dzisiejszej prasy jest przywrócenie tego zaufania.

Mając tak odpowiedzialne zadanie do spełnienia — prasa dzisiejsza nie może rozdrabniać się na zagadnienia regionalne, nie może i nie ma prawa poświęcać im zbyt dużo miejsca, poza nieodzowną i pożyteczną kroniką wydarzeń o charakterze państwowym i informacyjno-społecznym. Jerzy Jacyna.

Korespondencje własne

Z Włocławka

Szkolnictwo powszechne na terenie miasta i powiatu włocławskiego przed wybuchem wojny w 1939 r. postawione było na wysokim poziomie organizacyjnym. W powiecie włocławskim wcześniej stworzono sieć szkolną dla zorganizowania szkół powszechnych wyższego stopnia i wzniesiono szereg nowoczesnych, obszernych gmachów szkolnych.

W pierwszych dniach okupacji Niemcy uczynili straszny wyłom w szeregi nauczycielskich na Kujawach, wywołując w niewiadomym kierunku nauczycieli — mężczyzn, wśród nich kilkunastu wybitnych pedagogów, autorów dzieł fachowych i w kilka miesięcy później wysiedlając do Gubernatorstwa lwią część nauczycielek — kobiet. Nie oszczędzono też gmachów szkolnych: piękny obszerny gmach szkoły powszechnej w Chodczu okupanci spalili na kilka godzin przed opuszczeniem miasta.

Po ustąpieniu okupantów szkolnictwo powszechne na tutejszym terenie najszybciej podjęło pracę.

Już w dniu 27 stycznia przybył do Włocławka inspektor szkolny ob. Wajcovicz znany na terenie Kujaw pedagog i przy pomocy nauczycielstwa, które ocalało, czy też w międzyczasie przybyło z Gubernatorstwa oraz przy pomocy działaczy z terenu rażno przystąpił do pracy nad zorganizowaniem szkolnictwa powszechnego. Już w dniu 8 lutego podjęty nauczanie szkoły powszechne w mieście i w powiecie.

Dziś we Włocławku i na terenie powiatu czynne są 72 szkoły powszechne z czego: I stopnia — 25, II stopnia — 17 i III stopnia — 30. We Włocławku czynnych jest 9 szkół powszechnych.

Do szkół powszechnych na terenie działalności Inspektoratu Szkolnego w Włocławku uczęszcza dziś 20.781 dzieci w wieku szkolnym i 867 dzieci w wieku pozaszkolnym, czyli ogółem 21.648 uczęszczających do szkół.

Jak wygląda stan personelu nauczycielskiego? W chwili wybuchu wojny na terenie miasta i powiatu pracowało 385 sił nauczycielskich w szkolnictwie powszechnym. Dziś zatrudnionych jest 350 osób, z czego 271 o pełnych kwalifikacjach i 79 osób nie posiadających pełnych kwalifikacji nauczycielskich. We Włocławku czynne są kursy pedagogiczne, na których nauczyciele ci niewątpliwie uzupełnią swą wiedzę pedagogiczną. Spe-

cialne zagadnienie w szkolnictwie powszechnym stanowi sprawa umożliwienia młodzieży spośród starszych roczników ukończenia szkoły powszechnej. W tym celu utworzone zostało 6 szkół specjalnych, z czego dwie mieszczą się w Włocławku, pozostałe zaś w Brześciu Kujawskim, Chodczu, Boniewie i Lubrańcu. Do szkół tych wyodrębniona została młodzież, której warunki okupacyjne uniemożliwiły normalne odbywanie nauki. Poza tym, dla młodzieży tego typu zorganizowano 26 wieczornych kursów uzupełniających.

Na terenie miasta i powiatu czynnych jest również 10 przedszkoli. Stałą troską inspektora szkolnego i współpracujących z nim działaczy oświatowych jest jak najszybsze zatacie bolesnych śladów, jakie okupacja wywarła w dziedzinie oświaty powszechnej.

Obowiązki wicestarosty na powiat włocławski objął ob. Stanisław Czekański.

Zdrowowisko Wieniec, stanowiące własność Powiatowego Związku Komunalnego Włocławskiego, zostało otwarte.

Dojazd do Włocławka odbywa się z Włocławka kołmi z Placu Wolności.

We Włocławku powstał Związek byłych więźniów obozów koncentracyjnych. Na zebrań organizacyjnym został wybrany zarząd, w skład którego weszli ob. ob. Gutkowski, Bagdziński, Jędrzejewski, Orzechowski, Gurowski i Lisia.

Władze państwowe reprezentował wicestarosta ob. Czekański.

Z Kartuz

Władze szkolne na terenie powiatu kartuskiego, mając do dyspozycji 73 sił nauczycielskich (przed wojną 217), uruchomiły 41 szkół powszechnych, co stanowi 33%. Ostatnie działania wojenne, spowodowały nieznaczne zniszczenie budynków szkolnych, lecz brak sił nauczycielskich hamuje uruchomienie dalszych szkół. Dlatego też inspektorat szkolny, chcąc przysłużyć się pomocą działwie szkolnej, w porozumieniu z kuratorium okręgu szkolnego w Gdańsku uruchomił kurs 4-miesięczny dla kandydatów do zawodu nauczycielskiego, który cieszy się wielkim powodzeniem.

Na terenie powiatu kartuskiego odżył znówu po 5-letniej niewoli Związek Nauczycielstwa Polskiego, który rozpoczął swą intensywną pracę nad odbudową Polski.

Notatki

Odwieczne prawdy

Wre bitwa. Ziemia od huk armat drży w posadach. Grad pocisków opada na polskie zagony... a niedaleko po równym polu idzie chłop za plugiem, piecizolowicie i starannie odkładając skibę za skibą. Orze. Popędza spracowaną szkapinę „by przez obsiew ziemi użył wsił tych, co zostali i tych co może wrócić” — mówi sobie.

Proste a jak głębokie i wzruszające są te słowa chłop polskiego. Jak umiejętnie ujęte w nich zostały istota i sens życia ludzkiego, miłość bliźniego, ukochanie ziemi, praca, twarde obowiązki i wypełnianie nakazu świętej woli Boskiej w stosunku do Matki — Ziemi.

Bo Miłość i Praca — to dwie odwieczne prawdy, będące motorem życia.

Miłość do ziemi żywi chłop polski, żywi robotnik w mieście, żywi inteligent. Mają oni wszyscy głęboki sentyment do ziemi, właściwy uczuciowej naturze polskiej.

Nierozważny i bardzo silny jest związek ludu naszego z ziemią rodzinną. Kocha ją żywiołowo, nie badając uczuć swych do niej. Rzucony podczas wojny na poniewierkę i tułaczkę, tęskni do niej, krzepi się wspomnieniami. Jakże często dawniejszy chłop polski, emigrujący w poszukiwaniu kawałka chleba, wieszal na piersi woreczek z garścią ziemi ze swojej wsi! Ta garść ziemi ojczystej z biegiem czasu stała się dla niego symbolem Polski.

Miłość i przywiązanie ludu polskiego do ziemi staje się czynnikiem twórczym w rozwoju rodzimej kultury.

Budujemy przyszłość Narodu na miłości synów jego ziemi. Martwa i bezużyteczna stała by się ona bez piecizolowitości ludzkiej i pracy. Dlatego też praca nie może być przymusem ani karą. Powinna być ukochaniem i ideałem. Jeśli w społeczeństwie naszym potrafimy wznieść takie dążenia i potrafimy pracy nadać tętno równomiernego i wytężonego wysiłku — możemy być spokojni o rozwój naszej kultury.

Przelewuśmy szablę na lemiesz. Skończył się wysięg zmagania krwi z żelazem, zerwane są pęta krzywd i niedoli. Wyłonił się dla Polski okres wytężonej pracy.

Niechże stanie się on dla wszystkich Polaków egzaminem świadomości obywatelskiej, że nie ma granic ofiarności i poświęcenia, gdy od nich uzależnione jest zapewnienie krajowi wszechstronnego rozwoju i stworzenie dlań takich warunków, w których Polska zdolna będzie zająć należne jej, wywalczona dzielnością całego narodu miejsce w świecie.

Z. Druwecka-Deringowa.

Uruchomienie komunikacji wodnej Odra-Wisła

Dzięki przekazaniu przez władze radzieckie części taboru żeglugowego żegludze polskiej oraz oczyszczeniu nurtu rzeki i przejściu pod mostami, został umożliwiony przewóz wszelkiego rodzaju artykułów drogą wodną na szlaku od Odry do Wisły poprzez Kanał Bydgoski i Wisłę od Tczewa do Warszawy. Pierwsze transporty dotarły już do Warszawy. Dalsze w ogólnej ilości około 30 tysięcy ton z okolic Świecia, Bydgoszczy itd. ruszą w najbliższych dniach.

Na wszelkiego rodzaju przewozy wodą przyjmują zgłoszenia komisarzy rejonowi żeglugi. W pierwszej linii korzystają z prawa przewozu organizacje państwowe, komunalne i spółdzielcze.

W miarę posiadania odpowiedniego taboru żeglugowego, zostanie uruchomiona linia towarowo-pasażerska z Warszawy do Torunia, Bydgoszczy, Grudziądza i Tczewa. (Polpress).

Upamiętnienie martyrologii polskiej

Wydział Muzeów i Pomników Martyrologii Polskiej przy Ministerstwie Kultury i Sztuki przeprowadza szerokie akcje celem upamiętnienia martyrologii polskiej i ochrony miejsc kaźni i gwałtów niemieckich. Wydział wojewódzkie sporządzają wykazy miejsc, w których Niemcy dokonywali swych zbrodni oraz zbierają dane, odtwarzające historie tych miejsc.

Na miejscach zbrodni niemieckich ustawione zostaną tablice z następującym napisem:

„Ministerstwo Kultury i Sztuki Wydział Muzeów i Pomników Martyrologii Polskiej miejsce zbrodni niemieckich, zarezerwowane dla uczczenia męczeństwa Polaków.

Wszelkie naruszenie pierwotnego stanu tego miejsca — surowo wzbronione”.

Życie muzyczne na Pomorzu

Referat Muzyczny przy Pomorskim, Wojewódzkim Wydziale Kultury i Sztuki, pod kierownictwem prof. Stefana rozwija ożywioną działalność. Życie muzyczne Pomorza skupia się w kilku centrach. Miejskie Konserwatorium Muzyczne w Bydgoszczy, które pracuje już od dłuższego czasu, prowadzi nadal dyrektorka z przed roku 1939, ob. Jahnkowa. W Toruniu szkołę muzyczną organizuje prof. Stefanowa. W stadium organizacji znajdują się Szkoła Muzyczna w Grudziądzu, pod przewodnictwem prof. Zwierzyckiego i we Włocławku, gdzie dyrekcję objął prof. Marek.

W trosce o zdrowie obywateli

Z działalności Ubezpieczalni Społecznej w Bydgoszczy

Z notatek, jakie ukazywały się na łamach naszego pisma czytelnicy dowiadywali się już niejednokrotnie o pracach tutejszej Ubezpieczalni Społecznej. Chcąc dać dokładny obraz stanu prac tej instytucji, podajemy następujące informacje, udzielone nam przez naczelnego lekarza Ubezpieczalni Społecznej, dra Świąteckiego:

Ubezpieczalnia Społeczna w Bydgoszczy rozpoczęła swą pracę w początku lutego. Liczy obecnie 20 tysięcy ubezpieczonych, co wliczając ich rodziny, daje 60 tysięcy obywateli korzystających z jej dobrodziejstw w Bydgoszcz i powiatach bydgoskim, wyrzyskim, szubińskim i sępoleńskim. Po pracach wstępnych, które napotykały na wiele trudności z powodu barbarzyńskich zniszczeń dokonanych przez Niemców, prace obecne znajdują się już w stadium normalnym. Najważniejszą sprawą jest kwestia zorganizowania pomocy lekarskiej.

Obsadzono całkowicie lekarzami lewą stronę Brdy. Jachcice i Czyżkowo otrzymają w niedługim czasie lekarza domowego. Obsadzanie prawej strony Brdy napotykało dotychczas na znaczne przeszkody. Chcąc jednak najbardziej robotniczej dzielnicy miasta — Szwederowu dać opiekę lekarską, otwarto 1-go czerwca przy ul. Orlej 52 ośrodek zdrowia i przychodnię, w której wkrótce urzędować mają również lekarze specjaliści. Czynna jest także przychodnia centralna przy ul. Cieszkowskiego 5 z chirurgiem, ginekologiem, internistą i specjalistą chorób gardła. Projektuje się otwarcie ośrodka zdrowia na Wilczaku. 1 czerwca otwarto zakład fizykalnego leczenia przy ul. Warmińskiego 3. Zakład czynny jest w poniedziałki, środy i piątki w godzinach 8—13 i 15—17 dla mężczyzn, oraz we wtorki, czwartki i soboty w tych samych godzinach dla kobiet. Ubezpieczeni korzystając, tam mogą z naswietlań wszelkiego rodzaju, ze skrzyżni elektrycznej i masażu. Wkrótce otwarty zostanie dział diatermii i hydroterapii.

Opieka nad matką i dzieckiem jest czynna, lecz zniszczenie sprzętu i brak aparatów pracą tę bardzo utrudniają. Kobiety mają wolny wybór w przywoływaniu akuserek, których w mieście urzęduje 30.

Ubezpieczalnia ma w tej chwili 14 lekarzy domowych w Bydgoszczy oraz 17 lekarzy specjalistów (przed wojną 12 specjalistów). Ważną pomoc nosią ubezpieczonym pracującą w całym mieście pielęgniarki domowe, zapewniając obłożnie chorym fachową opiekę.

Sprawa przydziału leków, dostarczanych przez apteki prywatne, jest — ze względu na ich wysokie koszty — bardzo bolesna. Utworzenie własnej składnicy leków umożliwiłoby zaopatrywanie w najlepsze i naj-

tańsze preparaty. Należy się spodziewać, że część leków, przybywających obecnie do kraju od Amerykańskiego Czerwonego Krzyża oddana zostanie Ubezpieczalni Społecznej, które dbać będą o racjonalne ich rozprowadzenie.

Jeśli chodzi o umieszczenie ciężko chorych w szpitalach, to dzięki uprzejmości władz wojskowych, jest ono w koniecznych wypadkach zapewnione. Lecznictwo sanatoryjne nie jest zorganizowane, a sanatorium w Smukale przekształcono obecnie na szpital dla płucno chorych.

Najbardziej palącą bolączką jest w Bydgoszczy brak pogotowia ratunkowego. Istniejący tu transport chorych, ze względu na brak wozów sanitarnych oraz materiału pędnego, nie może sprostać zadaniu. Dziwić się należy, że komisja mieszkaniowa nie przydzieliła dotychczas odpowiedniego lokalu lekarzowi zajmującemu się zorganizowaniem tego pogotowia.

Specjalnie radosnym jest fakt, że Ubezpieczalnia Społeczna, w porozumieniu z OKZZ, ustanowiła instytucję lekarzy fabrycznych, zapewniających opiekę lekarską najszerszym masom pracowników w ich zakładach pracy.

Ob. naczelnik Piechocki udzielił nam jeszcze informacji z dziedziny administracyjnej. Ubezpieczeni muszą dziś być wszyscy

pracownicy, nie wyłączając urzędników państwowych. Pracodawca obowiązany jest zgłosić wszystkich pracowników najdalej w 10 dni od rozpoczęcia pracy. W wypadku choroby ubezpieczony otrzymuje zapomogę w wysokości 60 procent zarobku. W wypadku umieszczenia go w szpitalu, otrzymuje on jako żywicieli rodziny, zapomogę w wysokości 30 procent zarobku. Dla położnic wyplaca się tzw. pologowe.

Bydgoska Ubezpieczalnia Społeczna rozpoczęła już wypłatę wszelkiego rodzaju rent i emerytur z funduszu emerytalnego robotniczego i pracowników umysłowych. Dzięki zabiegom pracowników udało się uratować papiery, na podstawie których można dokładnie określić przebieg rent, co wykluczy w przyszłości wszelkie próby nadużyć. Ubezpieczalnia wypłaca miesięcznie przeszło 200 tysięcy złotych świadczeń wszelkiego rodzaju.

Przed wojną ubezpieczalni Społeczne były niejednokrotnie powodem utyskiwań społeczeństwa. Dziś ubezpieczeni są naogół zadowoleni z opieki, zdając sobie sprawę z trudności, z jakimi walczą obecnie również lekarze, a Ubezpieczalnia Społeczna spełnia swę zadanie w zrozumieniu wielkich potrzeb i dla dobra wszystkich ubezpieczonych.

Utworzenie uniwersytetu powszechnego w Bydgoszczy

Z inicjatywy Inspektoratu Szkolnego zorganizowany został przy współdziałaniu Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki uniwersytet powszechny, który rozpocznie swą działalność z dniem 15 bm.

Wykłady uniwersytetu powszechnego przeznaczone są dla najszerszego ogółu, obejmować będą aktualne zagadnienia i wykłady z zakresu kultury polskiej.

Polskie radio dziękuje...

Nawiązując do Apelu Polskiego Radia, zamieszczonego w 68 numerze „Ziemi Pomorskiej” z dnia 30. 5. 45 — składamy serdeczne podziękowania za zainteresowanie się nim i przesłanie bardzo interesujących nas informacji następującym Instytucjom i Obywatelom:

Powiatowym Oddziałom Urzędu Informacji

Odrodzenie życia kulturalnego w Bydgoszczy

Z inicjatywy Pomorskiego Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki odbyło się w dniu 4 bm. w salce Inspektoratu Szkolnego zebranie organizacyjne Klubu Literacko-Artystycznego w Bydgoszczy. Klub ten, nawiązując do tradycji przedwojennej Rady Artystyczno-Kulturalnej, ma odrodzić życie kulturalne w Bydgoszczy przez organizowanie wieczorów autorskich, zebrania dyskusyjne, koncertów, wystaw i innych imprez artystyczno-kulturalnych.

Po omówieniu zadań klubu przez prof. Tur-

id Propagandy za poinformowanie nas o miejscach, gdzie znajdują się urzędnicy wzmiankowane z głościami ulicznymi i radioodbiornikami,

Ob. Czesławowi Smoczyńskiemu, zam. w Bydgoszczy, ul. Ogrodowa 18, za nadesłanie wiadomości o sprzecie radiowym w Gdańsku i Oliwie,

Ob. Hilaremu Manuszewskiemu, zam. w Inowrocławiu, ul. Solankowa 54, który podzielił się z nami wiadomością o fabryce głościków na Wyrzezu,

Ob. Tarnawskiemu z Bydgoszczy, który wdział na Wyrzezu radiostację nadawczą. Podat nam On nie tylko jakość i ilość części składowych, ale i plan sytuacyjny,

Ob. Jadwidze Walek, zam. w Bydgoszczy, Wełniany Rynek 11, która przyniosła nam kompletny głośnik.

wida zebrani uchwalili statut ramowy nowej organizacji, opracowany przez prof. Kowalkowskiego. Prezesurę tej ważnej placówki kulturalnej objął wicewojewoda pomorski red. Zygmunt Felczak. Wiceprezesami zostali prof. Turwid i inspektor szkolny dr Piechocki. Sekretariat prowadzić będzie prof. Kowalkowski, skarbnikiem została ob. Pietrakówna. Organizacją imprez kulturalno-artystycznych zajmie się specjalna komisja. Zebrani przedyskutowali program działalności na najbliższą przyszłość.

Dnie i miejsca targowe w Bydgoszczy

Zarządzeniem Ministerstwa Apropowizacji i Handlu z dnia 21 maja 1945 r. zezwolony został wolny handel prywatny na targach małych i wielkich na zasadach przepisów prawnych obowiązujących do roku 1939.

Wydział Apropowizacji i Handlu ustanowił następujące dni i miejsca targowe:

- a) w środy i soboty na: 1) Starym Rynku, 2) Nowym Rynku, 3) Wełnianym Rynku, 4) Zbożowym Rynku, 5) Placu Poznańskim, 6) Placu przy Małym Dworcu Kolejowym;
- b) w poniedziałki i czwartki oraz środy i soboty na Placu Piastowskim;
- c) we wtorki i czwartki na Targowisku przy Rzeźni Miejskiej.

O ile dzień targowy przypadnie w dniu świątecznym wolnym, od zajęć targ odbywa się w dniu roboczym, poprzedzającym dzień świąteczny.

W dniach tych rolnicy, ogrodnicy itp. bez żadnych przeszkód ze strony władz administracji ogólnej, wojskowej, Milicji Obywatelskiej mogą sprzedawać artykuły żywnościowe i inne po cenach kształtujących się w wolnym handlu bez żadnych ograniczeń.

Nowy park publiczny w Bydgoszczy

W myśl ogólnego planu zabudowania m. Bydgoszcz przewiduje się zamknięcie cmentarza ewangelickiego przy ul. Jagiellońskiej i urządzenie na tym miejscu parku publicznego.

Wobec dużej gęstości zaludnienia śródmieścia, a stosunkowo małej ilości zieleni publicznych, występuje konieczność udostępnienia szerokim masom rezerwatów zieleni (o powierzchni ponad 66 tys. m²), jakim jest cmen-

tarz ewangelicki. Mając na uwadze warunki sanitarne, które nie zezwalają na grzebanie zmarłych w śródmieściu oraz na znikomą ilość osób wyznania ewangelickiego, pozostałych na terenie miasta, cmentarz ten nie posiadający racji bytu. Zmarłe osoby wyznania ewangelickiego mogą być grzebane na cmentarzach ewangelickich przy ul. Zaświat, na Wilczaku oraz przy ul. Toruńskiej.

Sprawa zamknięcia cmentarza ewangelickiego przy ul. Jagiellońskiej była już omawiana we wrześniu 1939 r., nie doczekała się jednak wówczas konkretnego załatwienia.

Ze sportu

BKS: — Włosi 2:2 (0:0)

7 bm. rozegrany został na Stadionie Miejskim mecz piłkarski między drużyną Włochów a BKS-em przy Zarządzie Miejskim.

Gra była przez cały czas bardzo żywa. Obecna na meczu kolonia włoska dopingowała gorąco swoich rodaków, którzy grali często zbyt ostro.

Po pierwszej bramce strzelonej przez Michałskiego, Włosi zdołali wyrównać oraz strzelić drugą bramkę. Kilkanaście minut przed zakończeniem meczu sędzia słusznie podyktował rzut karny za faul na polu karnym, który BKS zamienił w bramkę. Włosi po wykonaniu rzutu opuścili na znak protestu boisko, wobec czego mecz przy stanie 2:2 został przerwany. Jak się dowiadujemy, rewanż rozegrany zostanie prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

Drużyna piłkarska BKS-u wyjechała w niedzielę na mecz do Inowrocława. Zbiórka zawodników o godzinie 9.45 czasu miejscowego na głównym dworcu.

Nowe pismo Pomorza

Pismo Polskiej Partii Robotniczej wychodzące dotychczas jako tygodnik z dniem dzisiejszym będzie się ukazywać trzy razy w tygodniu.

Pismo nasze reprezentujące jednolity obraz demokracji polskiej oparte na zgodnej współpracy czterech stronnictw politycznych, z radością wita gazetę Polskiej Partii Robotniczej, Partii, która w dzieło wyzwolenia narodu polskiego włożyła tak wiele cennego wysiłku, wykazała tyle hartu i nieugiętej wiary w walce z faszyzmem niemieckim i z ośrodkami rodzimnej reakcji.

Pragniemy gorąco, aby „Trybuna Pomorska” wraz z nami przyczyniała się do ugruntowania na Pomorzu zasad demokratycznych i życzymy jej jak najpomyślniejszego rozwoju.

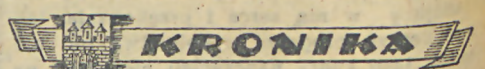
Od administracji

Przedpłatę za prenumeratę wszelkich czasopism przyjmuje Administracja „Ziemi Pomorskiej” (Jagiellońska 31), księgarnia spółdzielni „Czytelnik” (ul. Dworcowa 14) od dnia 5 do dnia 28 każdego miesiąca na następny miesiąc.

Prenumerata wynosi z odniesieniem do domu 30 zł z odbiorem na miejscu 25 zł.

W sprawie kontyngentów

Ministerstwo Apropowizacji i Handlu wyraża w sprawie obowiązkowych dostaw żywności kurzych z gospodarstw rolnych, że kontyngent jaja musi być odstawiony zależnie od wielkości gospodarstwa, a nie od ilości kur. Gospodarstwa, nie posiadające kur, mogą być zwolnione od obowiązkowych dostaw przez Gromadzkie Komisje Dostawowe z tym, że przypadające kontyngenty będą rozdzielone na pozostałe gospodarstwa danej gromady.



— Wydział Apropowizacji i Handlu komunikuje, że na odcinek nr 33 wszystkich kategorii kart żywnościowych nabyć można w sklepach spożywczych 1 paczkę proszku i 1 kawałek mydła. Na odcinek 34 wszystkich kategorii kart 1 paczkę dodatków do prania.

— Wydział Apropowizacji i Handlu miasta Bydgoszczy komunikuje, że w składkach mleczarskich, do dnia 13. 6. 45 r. można nabyć 100 g maśła i to na odcinek 15 — I kat. (kart. żywn.).

— W czwartek, dnia 14 bm., o godz. 18-tej odbędzie się inauguracyjne zebranie sekcji wioślarskiej BKS w przystani wioślarskiej ZWM przy ul. Św. Floriana. Sympatycy i goście mile widziani.

— Znalazcę łobki z dokumentami Marii Żurawieckiej, urzędniczki poczty w Gdańsku i uprasza się o zwrot dokumentów do redakcji. Gotówkę znalazca może zatrzymać.

— We wtorek, dnia 12 czerwca rb. o godz. 17 odbędzie się w sali Rady Miejskiej rozdanie aktów zdawczych przez przedstawiciela komendanta wojennego gw. kapitana Działkowskiego.

— Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów podaje do wiadomości, że w Urzędzie Pocztowym Bydgoszcz 1, uruchomiono okienko nadawcze dla przyjmowania telegramów, sprzedawcy znaczków pocztowych i przyjmowania listów poleconych, poza godzinami urzędowymi.

Okienko czynne jest w dni powszednie od godz. 18—20, a w niedziele i święta od godz. 15—18.

Wejście do urzędu przez wjazd od ulicy Pocztowej.

— W sobotę, dnia 9 czerwca br. o godz. 17 odbędzie się uroczyste otwarcie domu związkowego Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego przy ul. Grodzkiej nr 14.

— Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że stawy przeciwpożarowe — znajdujące się na rogu ul. Śniadeckich i Gdańskiej, przy Pl. Piastowskim i w ogrodzie Kochanowskiego, są przeznaczone jako zapasowe zbiorniki wody, tylko dla gaszenia pożarów.

Używanie stawów dla innych celów i zaśmiecanie stawów — jest karygodne i będzie surowo karane. Za czyni dzieci będą odpowiadali rodzice względnie opiekunowie.

Teatr

Dziś w Teatrze Polskim przy ul. Gdańskiej 68 po cenach 50% niższych ostatni raz w tym sezonie arcywesoła i pełna niebываłych sukcesów komedia w 4-ach aktach Al. Fredry pt. „Zemsta”.

Początek punktualnie o godz. 19.15. Kasa Teatru czynna od godz. 10—12 i od 16.30—19.15.

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują:

Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 46
Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska 91

Tematy chwili

Zerowanie na nędzy

W ostatnich tygodniach w Bydgoszczy poczęły się rozwijać handel komisowy. Wobec braku nowej odzieży, obuwi i innych przedmiotów codziennego użytku jest on bardzo potrzebny.

Jednakże nie wszystkie sklepy komisowe należą do rozumiejących, że ludzie oddają do sprzedaży nie raz ostatnie swoje rzeczy.

Bydgoska Spółdzielnia Spożywców, posiadająca tak wiele placówek sprzedaży w naszym mieście, założyła również sklep komisowy przy ul. Gdańskiej.

W sklepie tym znajduje się napis: „Za koszty administracyjne odlicza się 10 procent”. Zwróciłam się do zarządzającej sklepu o wyjaśnienie treści tego napisu. — Odpowiedziała mi, że w razie nie sprzedania oddanego w komis towaru, klient przy odbiorze powierzonego do sprzedaży przedmiotu musi zapłacić 10 procent od ocenionej wartości.

Pobieranie tego rodzaju opłat nie jest praktykowane w żadnym innym sklepie komisowym w Polsce prócz Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców. Ten, kto zmuszony jest oddać do sprzedaży swoje własne ubranie czy obuwię, nie czyni tego na pewno z innych powodów, tylko z konieczności życiowej — powiedziałbym nawet z nędzy. Jeżeli towar, oceniony powiedzmy na 2.000 złotych, nie zostanie sprzedany, skąd ma on wziąć 200 zł na zapłacenie kosztów administracyjnych?

Takie załatwienie sprawy przez bydgoską Spółdzielnię Spożywców budzi wątpliwość co do rzetelnego handlu i stwarza możliwość nadużyć. Nasuwa się bowiem przypuszczenie, że w wypadku jeżeli klient nie będzie miał na zapłacenie owych 10% — towar nie zostanie mu zwrócony, względnie będzie kupiony przez sam sklep za cenę niższą od jego wartości.

K. W.

Adres Redakcji i Administracji: Bydgoszcz, Jagiellońska 37 Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12—12.30	Sekretariat Redakcji czynny codziennie od 10 rano do 1 po południu Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca	Warunki prenumeraty: Rocznie 360 zł Półrocznie 180 zł	Kwartalnie 90 zł Miesięcznie 30 zł
---	---	---	---------------------------------------